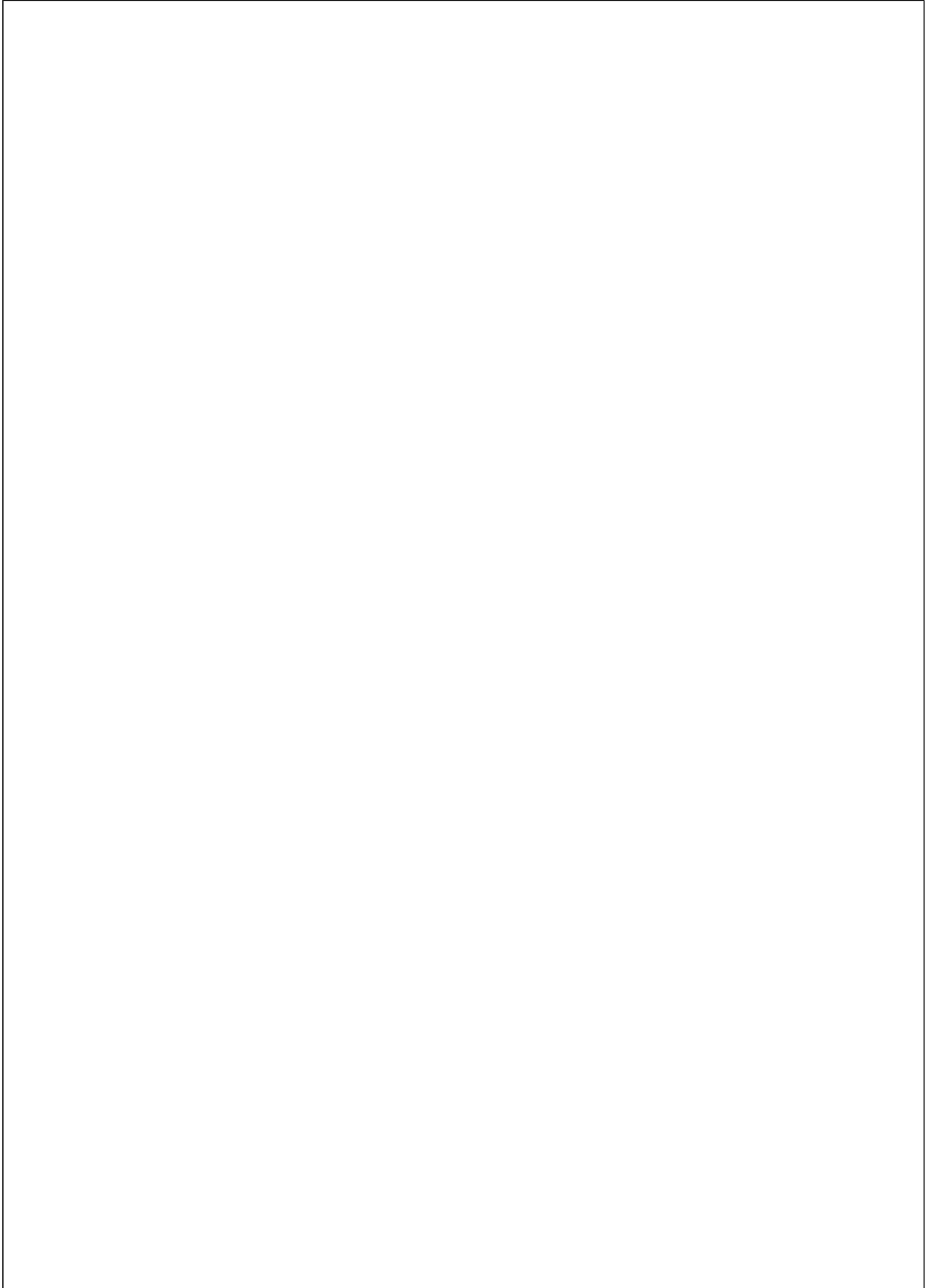


Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/207729,Witold-Wasilewski-Emeryt-z-mazakiem-kontra-PRL.h
tml](https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/207729,Witold-Wasilewski-Emeryt-z-mazakiem-kontra-PRL.html)
27.02.2026, 02:30



Witold Wasilewski: Emeryt z mazakiem kontra PRL

W systemie komunistycznym starano się kształtować świadomość historyczną społeczeństw w sposób odpowiadający rządzącym. Zakres tych działań, i metody używane do osiągnięcia celu, dalece wybiegały poza politykę historyczną prowadzoną dziś w wielu państwach świata.

15.10.2025

[Represje](#)

Dla władarzy Polski Ludowej kluczowe znacznie miała historia najnowsza, a w jej ramach kwestia relacji polsko-sowieckich. Sojusz ze Związkiem Sowieckim był aksjomatem, podobnie dogmat o pozytywnej roli ZSRS w historii Polski. W celu podtrzymania takiego obrazu sterowano nie tylko przekazem masowym, posługując się cenzurą prewencyjną czy kręcąc poprawne politycznie filmy, ale też prześladowano osoby nie zgadzające się z oficjalną wersją historii, które przekazały wiedzę nielicznemu otoczeniu. Dotyczyło to nie tylko okresu stalinowskiego.

Dopiski „o treści wrogiej” i „mogące wyrządzić szkodę PRL”

Przykład takiego opresyjnego działania odnajdujemy w połowie lat 70. XX w. 28 września 1975 r. dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie doniosła do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, że w jej księgozbiorze, w filii nr 2 przy ul. Fredry 5, odkryto książki, w których poczyniono odręczne dopiski o niebezpiecznej treści, godzącej w ZSRS i PRL. Dopiski zauważono w następujących tytułach: „Powstanie warszawskie” Jerzego Kirchmayera, „Wojna i pióro” Melchiora Wańkowicza, „Czarne krzyże nad Polską” Stanisława Skalskiego oraz „Pierwsza pancerna” Franciszka Skibińskiego.

Sprawa nie ujrzałaby może światła dziennego, gdyby kolejny czytelnik książki Wańkowicza, który wypożyczył ją latem 1975 r., nie poinformował kierowniczkę filii nr 2 biblioteki wojewódzkiej i miejskiej o dostrzeżeniu dopisków, jak później zeznał na milicji, „o treści wrogiej” i „mogące wyrządzić szkodę PRL”. Woluminy zostały wycofane z księgozbioru. Całe zdarzenie znamy z akt prokuratury i dokumentów dochodzenia milicji, przechowywanych w Archiwum IPN.

Niebezpieczny dla władz czytelnik dokonał kilkudziesięciu adnotacji, dotyczących głównie historii XX w. Prostowały one nieprawdziwe zapisy lub wyjaśniały kontekst, który świadomie lub w wyniku cenzury pominęli autorzy, skądinąd przekazujący również wartościowe informacje. Dopiski opisano w czterostronicowym milicyjnym protokole oględzin, w którym odnotowano też ogólnie dobry stan zwróconych do biblioteki książek.

W książce Wańkowicza pojawiły się np. dopiski o celowym nie udzieleniu przez armię sowiecką pomocy Powstaniu Warszawskiemu, sowieckim ciosie w plecy w 1939 r., ale także wycieczka objaśniająca rolę władz austriackich i Jakuba Szeli podczas rabacji galicyjskiej w XIX w. W książkach Wańkowicza i Kirchmayera czytelnik wskazał na odpowiedzialność ZSRS za zbrodnię katyńską, np. w drugiej z tych pozycji, na trzeciej stronie, w dolnym marginesie, przypomniał m.in.

„wymordowanie wojskowych i inteligencji w Katyniu”.

9 grudnia 1975 r. kapitan Marian Ryba z KW MO w Rzeszowie postanowił wszcząć postępowanie „w sprawie rozpowszechniania fałszywych informacji w lipcu i sierpniu 1975 r. na terenie woj. rzeszowskiego” z art. 271 paragraf 1 Kodeksu Karnego i poinformować o tym Prokuraturę Wojewódzką w Rzeszowie. Pomimo braku w użytych w filii kartach informacji o konkretnym czytelniku, szybko ustalono, że był nim Stanisław Weiss, emeryt z Rzeszowa, dorabiający na pół etatu jako radca prawny.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Represje

Artykuł